

Prekupala kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wsy-
skich pocztach cesarstwa niemieckiego i

KURYER POZNANSKI.

Środa 16 października 1889

AGENCYJE KURYERA POZNANSKIEGO:

Rejshmans i Freundler, w Warszawie ulica Senatorska 56. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurt a. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymburku, Prawdze, Strasburgu, Stutgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Karlsruhe. — Haassensstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Halle n. S., Hanowerze, Genewie, Kamiancy (Chemnitz), Kolonii, Lubegu, Norymburku. — Kayas Laiffle & Comp. w Paryżu place de la Bourse 6.

Poznań, 15 października.

Książę Dolgoruków w Zofii.

Między wczorajszymi telegramami zamieściliśmy depeszę urzędową ze Zofii, według której rosyjski książę Dolgoruków chciał dać odprawę tam requiem za du-

książę Dolgoruków jest oficerem gwardyi, a bratankiem owego Dolgorukowa, którego przed laty kilku wymieniano jako jednego z kandydatów Rosyi do tronu bułgarskiego. Książę przybył do Zofii we wtorek wieczorem, a więc prawie w tejże samej chwili, kiedy wschodni po-

Pod wrażeniem relacji owych z obozu cankowowskiego postanowił książę dać w Zofii odprawę requiem za żołnierzy poległych w czasie kampanii rosyjsko-tureckiej. Rząd bułgarski stanowczo od-

W ostatnią sobotę udał się książę Dolgoruków ranną godziną do ministra Strańskiego, stawiając mu pytanie — czy rzeczywiście zakazał duchowieństwu zofijskiemu odprawiać requiem. Strański, jako minister wyznań i spraw zewnętrznych, wydał był ten zakaz. Na pytanie księcia odpowiedział potwierdzająco — dodając, że rząd bułgarski zanadto

W skutek owęj rozmowy — czy też może i innych zajęć jakichś — książę jeszcze w sobotę wyjechał ze Zofii do Białogrodu. Z prywatnych telegramów, jakie w sprawie tej odebrały ze Zofii „Neue freie Presse“ i „Pester Lloyd“, zdawałoby się nawet wynikać — że wyjazd ów miał charakter aktu nie polegającego jedynie tylko na wolnej woli rosyjskiego „turysty“. W każdym razie nie ulegała najmniejszej wątpliwości, że książę byłby rząd bułgarski bez dalszego wy-

kresu dalszemu pobytowi i dziwnej agita- tacyi. Gazety wiedeńskie i peszteńskie przed- stawiają interesujące to zajście jako sym- ptomat arcy-niepokoju — a ks. Dolgoro- kowa (który w Zofii posiadał akredytywę bankową we wysokości 100,000 franków) zwać one „nasładowcą jenerała Kaulbarsa“.

Z drugiej strony zaręcza wiedeński korespondent berliński „Tageblattu“ na mocy wiarogodnych źródeł, że nie było tu w rzeczywistości z góry ułożonego planu wywołania zaburzeń — że w ogóle w sferach politycznych Bułgarii zajściu z rosyjskim księciem nie przypisują zbyt wielkiej doniosłości.

W każdym razie ciekawą jest rzeczą, czy najnowsze zajście rosyjsko-bułgarskie nie pozostawi po sobie żadnych polity- cznych skutków.

Telegramy.

Londyn, 14 października. Repre- zentantami Anglii na międzynarodowej antyniewolniczej konferencji w Brukseli będą: lord Vivian, sir John Kirk i sir Wylde.

Londyn, 14 października. Parowiec linii parowców amerykańskich „State of Nebraska“, który zderzył się z parowcem „Norwegian“, po wyrzuceniu pewnej części ładunku zdołał spłynąć na pełne mor- ze, a dla naprawienia uszkodzeń udał się do Grenock.

Wiedeń, 14 października. „Neue freie Presse“ dowiaduje się z Oetyunii o śmierci czarnogórskiego ministra spraw zewnętrznych, Radonicia.

Wiedeń, 14 października. Cesarz dziś wiecz. rem udaje się do Meranu. Don Carlos przybył tudotąd z Wene- cyi, a hrabia Wolkens' ein Trostburg z Petersburga.

Peszt, 14 października. Deputowany Daniel Iranyi rzekł się przewodnictwem nad stronnictwem niezależnym sejmii węgierskiego.

Peszt, 14 października. „Ungarische Post“ zaprzecza wiadomości paryżkiej „La Paix“, jakoby prezes węgierskiego gabinetu p. Tisza miał jakakolwiek dłuż- szą rozmowę polityczną z pobyty swego w Ostendzie. Co do szczegółów poda- nych przez pismo paryżkie stwierdza organ węgierski, iż Tisza nie był nigdy w obec narodu francuskiego nieprzyjacielem usposobionym, chociaż zawsze był i jest jeszcze dzisiaj gorliwym zwolennikiem so- juszu austriacko-niemieckiego, ponieważ uważa go za korzystny nie tylko dla do- bra całej Europy, ale szczególnie także dla interesów swej ojczyzny.

Rzym, 14 października. Stosownie do akt jeneralnych berlińskich konferencji w sprawie państwa Kongo, doniósł rząd włoski mocarstwom, które podpisały trak- tat — że mocą artykułu 17 świeżo zaw- artej umowy włosko-etyopijskiej negus zgadza się na to, aby za pośrednictwem włoskiego rządu traktować o stosunkach Etyopii do innych państw.

Kopenhaga, 14 października. Re- zydencyą królewską przeniesiono dziś z Kopenhagi do Fredensborga, z którego para królewska wraz z cesarową rosyjską i w. księżętami wyjechała o trzeciej po południu. Cesarową rosyjską witały na tutejszym dworcu tłumy publiczności głoszącej okrzykami; wraz z dziećmi opuściła ona jutro rano Kopenhagę, udając się do Petersburga na pokładzie jachtu „Dzierżawa“.

Białogród, 14 października. Skup- czyna w tych dniach zajmować się będzie stwierdzeniem mandatów; posiedzenia jej zagajone następnie zostaną orędziem re- jencyi. — Poseł francuzki, p. Patrimonio, powrócił już z urlopu. — Immigracya 1200 rodzin z Czarnogóry, która według doniesień dzienników nastąpić miała w dniu 1 b. m. dotychczas jeszcze nie przy- szła do skutku; komisya mająca się zająć ulokowaniem tak znacznej liczby przyby- szów, nie ukończyła jeszcze prac odno- śnych. Falszywym jest doniesienie, jak- oby rząd zamierzał przetranszować 100,000 dinarów dla mających przybyć koloni- stów — rząd zezwolił tylko na składki i sukcesypte na ich korzyść.

Carogród, 14 października. „Agence de Constantinople“ otrzymała upoważnie- nie do stanowczego zaprzeczenia wieściom rozsiewanym przez gazety, jakoby amba- sador angielski p. White był naklonił Portę do nowych obrad nad kwestyją bułgarską. Ambasador ten żadnych w tym względzie kroków nie podjął w rządu tureckiego.

Zanybar, 14 października. Sultán tutejszy upoważnił angielskiego jeneral- nego konsula p. Portala do zamianowania urzędników w celu odbycia rewizyi na jednej z kolonii niewolniczych na wyspie Pembe.

Konsul p. Smith udaje się tamdotąd na pokładzie pancernika „Baodicea“.

Niemiecki konsul wystosiwał do wszy- stkich konsulatów pismo, w którym do- nosi, że komisarz niemieckiego cesarstwa, kapitan Wissmann rości sobie prawo do zajęcia wszelkich budynków, które są własnością krajowców lub cudzoziemców, a położonych w sferze interesów i wpły- wów niemieckich — jeżeli tego będzie potrzeba ze względu na wojenne cele.

* Wybory. W niedzielę, dnia 22 października o godzinie 2 po południu odbędzie się na sali „Hotel Royal“ w Bydgoszczy zebraenie przedwybor- cze dla powiatu bydgoskiego, na które zaprasza

Komitet powiatowy.

Książę Biskup Strossmayer.

„Moniteur de Rome“ podaje następu- jące wiadomości o ks. Strossmayerze, które, nawiązując do podanych już w ostat- nim numerze pisma naszego, powtarzamy na tén miejscu dosłownie:

„Na dzisiejszem posiedzeniu komisji administracyjnej rady z Verzece — brzmiał depesza „Moniteur'a“ z Easseg — podał wicegubernator administracyi le- śną ks. Strossmayera, Biskupa Diako- waru, krytycy. Komisya pod przewodn- icstwem gubernatora Pejacewicza, postano- wiła zaskwestrować administracya Diako- waru.“ Wiadomość zaś z Budapesztu brzmiała, jak następuje:

„Pester Lloyd“ donosi, że wicegub- ernator Kuraj na posiedzeniu komisji admi- nistracyjnej komitetu z Verzece poczynił rewelacye, odnoszące się do sposobu, w jaki Biskup Strossmayer doszedł nie- prawie w ostatnich czasach do kilku milionów.“

Biskup zniszczyć miał w czasie 40 lat lasy dębowe, które należał do dycezyi Diakowaru, ścinał podobno drzewa bez pozwolenia władzy, nie zasadzając nowych i nie wydając 14,000 florenów na ten cel przeznaczonych.

Komisya postanowiła zatem oddać pod sekwestrę prawną posiadłości kościelne w Diakowarze.“

Trudno wierzyć — dodaje papieżki organ po przytoczeniu powyższych wie- domości — w dokładność tych dziwnych pogłosek. Byłoby to błądem ze strony władz, gdyby miały działać przeciwko znakomitemu Biskupowi. Wrażenie by- łoby przekrem dla Europy, usposobionej przychylnie dla prześladowanego.

Wszystcy wiedzą, że Mgr. Strossmayer wydawał swe dochody na to, aby wyzbogacić kraj i wyposażyć go narodowi z narodami najwzględniejszymi pod względem umy- słowym i moralnym.

Historya ta powtarza się corocznie, będzie więc i tym razem mytem, jak dawniejsze. Ks. Biskup Strossmayer stoi po nad temi kapryśnymi małostkami.

Książę Liechtenstein.

Wiedeń, 18 października.

(C) Kiedy przed kilku tygodniami książę Alojzy Liechtenstein złożył go- dność prezesa klubu centralnego, nie składając mandatu poselskiego, można było w tym kroku dopatrywać się pew- nego braku logiki. Boć poseł ma mniej więcej te same obowiązki, co prezes klubu, i kto sądzi, że nie może już działać użytecznie jako prezes klubu, ten też nie może się spodziewać, aby mógł działać skutecznie jako poseł. Nadto młody książę zbyt wybitne stanowisko zajmował w parlamencie i w klubie centralnym, aby cofnięcie się z pozycji pułkownika do po- zycji szeregowca było rzeczą łatwą.

To też nastąpiło to, co przewidywano w kołach parlamentarnych: książę Alojzy złożył także mandat poselski, oświadczając zarazem stanowczo, że pod żadnym warunkiem nie przyjmie ponownego wy- borno. Tutejsze dzienniki anti-katolickie usunięte się księcia wystawiają jako zupełną porażkę zasad i dążności, w który- imieniu przez lat 10 występował w radzie państwa. Twierdzenie to nie ma

żadnej realnej podstawy. Nie lubimy za- gładzać do stosunków życia prywatnego osobowości politycznych, ale trzeba to uczynić, skoro właśnie te stosunki tłóma- czą pewne zwroty polityczne.

Otóż właściwym powodem usunięcia się księcia Alojzego Liechtensteina jest zamiar posłubienia pani Haupt, z domu Klinkosch, córki tutejszego jubilera, któ- rej małżeństwo z bankierem Hauptem zo- stało na mocy świadectwa lekarskich uzna- nie przez Stolicę Apostolską jako nieważ- ne, a raczej jako de facto nie istnieje- jące. Rzecz naturalna, że cała rodzina Liechtensteinów stanowczo opiera się temu megaliansowi. Atoli także niektórzy członkowie klubu centralnego czuli się zobowiązanymi czynić księciu z powodu tej sprawy przedstawienia. Książę tę in- terwencyą w swych sprawach prywatnych przyjął bardzo nielaskawie i już na wlo- sną oświadczył, że się usunie.

O tén zapewniał mnie temi dniami jeden z przywódców większości parla- mentarnęj, któremu książę wyjawił swój zamiar już w maju i przed którym się skarżył na swych kolegów, jakoby nie- prawie mieszały się do jego spraw pry- watnych.

Tu w Wiedniu wszyscy o tem wiedzą, jednak dzienniki „liberalne“, które zwy- kle nie wahają się wcale roztrząsać tak- ieh spraw prywatnych, tym razem upor- czywie milczą o „romansie księcia“, aby tylko wzmóc w publiczność, że musiał usunąć się, ponieważ się przekonał, że jest niemożliwym przeprowadzić zasady, których bronil w parlamencie.

Tymczasem ustąpienie księcia wcale nie pociąga za sobą upadku dążności do przywrócenia szkoly wyznaniowej. Odno- śne wnioski nie były wcale osobistą spra- wą księcia Liechtensteina, zostały one wypracowane przez klub centralny i staną znowu na porządku dziennym parlamentu, skoro znany wniosek ministra Gantscha z Izby panów dostanie się do Izby po- selekiej.

Szkola wyznaniowa jest hasłem wszy- stkich katolików austriackich i żądanie takie nie może upaść dla tego, ponieważ jeden z posłów katolickich, choć bardzo wybitny, usuwa się — z powodów pry- watnych.

Przyznać zresztą trzeba księciu Aloj- zemu, że jak dawniej w sowaryszeniach katolickich, tak od roku 1879 w parlamencie najgorliwiej i z talentem bronil zasad katolickich. Z tego względu ustąpienie jego, choć nie oznacza katastrofy dla tych niezależnych od pewnych osób zasad, jest jednak wiele pożałowania godnem.

Na nieszczęście młody, rzutki i zbyt energiczny książę, nie przestając na obro- nie zasad katolickich, lecz pozwolił się wciągnąć w labirynt tak zwanej reformy socyalnej, importowanej do Austrii z Nie- miec północnych, a dążącej ostatecznie do urzeczywistnienia tak zwanego „socyali- zmu państwowego“, przeciwko któremu w Berlinie stanowczo walczy centrum, a zwłaszcza dr. Windthorst.

Wszedłszy na tę niebezpieczną drogę, książę Liechtenstein dostal się do towa- rzystwa ludzi podejrzanych, jak np. dr. Lueger, którego nawet ku powszechnemu zgorszeniu narzuć zjadłowi katolickiemu na mówcę, i niejednokrotnie wygłaszał zasady, wcale nie zgodne ani z jego po- zycyją towarzyską, ani z istotnie konser- watywnymi interesami, ani też mianowicie z zasadami, które w sprawie robotniczej wypowiedział Ojciec św.

Ze względu na sympatyczną osobistość księcia Alojzego prawica tych jego po- mysłów „socyalnych“, a bardzo bliskich socyalizmowi, słuchała wprawdzie bez protestów, ale najkonserwatywniejsi przy- wódczy prawicy prywatnie potępiali te pomysły, które zastósowane n. p. do Gali- cyi, musiałyby spowodować tam nowy ruch chłopski pod hasłem „lasy i pasowiska“, a także w Czechach mogłyby oży- wić wobec wielkich właścicieli komunizm agraryjny à la Irlandya. Jakoż Młod- czesi, podburzając włóscian czeskich prze- ciwko wielkim właścicielom, niejednokro- tnie posługiwali się „socyalnemi“ pomy- słami ks. Liechtensteina.

To też, o ile z jednej strony ustąpienie ks. Liechtensteina jest pożałowania godnym wypadkiem, o tyle z drugiej strony, właściwie ze względu na te jego obiędy „socyalne“, jest wypadkiem dla prawicy pomyślnym.

Łatwo przewidzieć, że wskutek tych zajęć stanowisko hr. Hohenwarta, męża stanu wytrawnego, choć chłodnego a na- wet sztywnego i nie obudzającego osobi-

ście takich sympaty, jak ks. Alojzy, wielce się wzmochni.

Hr. Hohenwart świeżo odbył kuracyą w Kissingen i powrócił do Wiednia cał- kiem zdrowym, pełen energii i gotów w przyszłej sesyi występować energicznie, niż to czynił w ostatnich latach, zrażony secesyą konserwatystów niemieckich.

Z trzech przywódców owęj secesyi, dwóch książy Liechtensteinów i hofrat Liebnbacher, teraz już żaden nie odgrywa roli na prawicy, bo książę Alfred Liech- tenstein, jak wiadomo, przeniósł się do Izby panów, a hofrat Liebnbacher opuścił klub centralny, częściąci teraz bojuje po stronie lewicy, niż prawicy. To też należałoby się spodziewać, że konserwa- tyści niemieccy teraz powrócą do klubu hr. Hohenwarta, w którym wytrwali Ty- rolczycy.

Właśnie ku temu zacierają usiłowania przywódców prawicy.

Nowoczesna moralność.

II.

„Rewolucya — pisze Proudhon — usuwając razem z grzechem pierwotnym hypotezę Boga, nie zaprzecza jęj sama przez się; jako tomacz prawa społecznego i naukowego rozumu, nie przypisuje ona sobie dostatecznej zdolności, aby prze- czylić lub twierdzić, co przechodzi granice rozumu albo doświadczenia. Pozostając w sferze ludzkich manifestacyi, zadowala się ona stwierdzeniem, że idea Boga obcą jest moralności ludzkiej, że jęj na- wet jest szkodliwą; nie jakoby Bóg był zły sam z siebie, co bowiem jest zlem samo przez się? lecz ponieważ jęj interwen- cya w sprawach ludzkości przez swe następstwa, swe nadużycia, swój zabobon, swe przygnębiające skutki tylko złe wy- dała owoce.

„Rewolucya była za rozumną, aby za- cześcić tego rodzaju idee. Wiedziała ona, że przed nią wszyscy twórcy i od- nowiciele społeczeństw w interesie moral- ności starali się ideę Boga przedstawiać jak najczystsza. Jakim jest Bóg — mó- wiono — takim też będzie społeczeń- stwo, — a czyż tego nie czynią zawsze jeszcze dzisiaj wszystkie religie? Wszyscy dysydemci patrzą na Boga chrześciański- go za stanowiska dzisiejszego czasu i przedstawiają go w sposób odpowiadający swemu pojęciu, promieniom swego rozumu. Rewolucya natomiast zauważyła, że przy- mioty, odnośnie doskonałości boskiego subjektu są czémś zupełnie pobocznem, czy nim jest anioł, człowiek, czy gwiazda; chodzi tylko o czesć, jaką się tęj istocie oddaje, gdyż przez tę czesć czyli religiją oddziaływa ona na moralność, a o ile religia staje się żywiem moralności, o tyle rewolucya oświadczyła się przeciwko niej.

„Słowem: rewolucya umiała w sposób pozytywny uwolnić moralność od wszel- kiej przymieszki mistycznej, a przez to odgradzić ją od radykalnie nie tylko od chrześciaństwa, ale i od wszelkiej innej, przeszłej, obecnej i przyszłej religii.“)

Przedewszystkiem winniśmy prosić sza- nownych czytelników o przebaczenie za to, że pozwoliliśmy sobie przytoczyć tutaj ustępy, zawierające po prostu bliźniz- stwa. Trzeba niestety odczytać takie teksty, gdy się chce poznać myśl, jaka napłniała twórcę niezależnej moralności, jako też cel, jaki sobie przy tén wytknął.

W ósmnastym wieku, w czasie, w którym Voltaire zawiądnął umyślnie, zaprzeczali pewni filozofowie prawdziwie chrześciański objawienia i bóstwa Jezusa Chrystusa. Ale równocześnie głosili oni jawnie istnienie i konieczność jakiejś pierwszej przyczyny. Jak zegar nakazuje nam wierzyć w istność zegarmistrza — mó- wili — tak samo i świat z odwiecznymi prawami swęj harmonii zmusza nas do uwierzenia o Bogu. Był to pierwszy krok, albo pierwsza etapa ateistycznego prze- czenia.

Wierny deistycznej tradycyi stwierdza jeszcze Robespierre istność najwyższej istoty, ale rewolucyjna logika jest sil- niej od niego; błąd szerzy się, a filo- zofowie, którzy pod fałszywą nazwą po- zytywizmu holdują bezwzględnej neutral- ności, oświadczają, że nie należy zajmo- wać się Bogiem, ani by stwierdzić jęj istotność, ani też by jęj zaprzeczyć; ważną natomiast jest rzeczą zorganizo- wać życie ludzkie i społeczne na powych

*) Proudhon, De la Justice dans la Ré- tion et dans l'Eglise, t. I. p. 214.

władanie pp. budown. Rakowicza i Zyzlanda na zwiedzania wystawy paryskiej. — Goście mile widziani.

Dyrekcja Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu.

* Dziś rozpoczęła się w szkołach tutejszych po wakacjach św. Michałską nauka.

* Wczoraj stawał przed deputacją tutejszą izby karnej odpowiedzialny redaktor „Dziennika Poznańskiego” p. Wincenty Bolowski, oskarżony o obrażenie ministra oświecenia dr. Gosslera, której się prokuratoryja dopatrzyła w numerze 159. „Dziennika Pozn.” w artykule pod napisem „Kilka uwag o szkole i szkolnictwie.”

Jako obrońca oskarżonego stawał p. mecenas Dziebowski i stawiał wniosek o wysłuchanie p. ministra Gosslera odnośnie do twierdzeń inkryminowanego artykułu. P. prokurator w replice wniosku obrońcy nazwał „frivol.” Obrońca zastrzegł się przeciwko obrazie i replikował, iż przeciwko poznajski sąd karny podobne, jak w inkryminowanym artykule, zdanie wygłosił w sprawie przeciw p. Gryglewiczowi. Przewodniczący zaprzecza temu, dodając, iż wniosek obrońcy nazwał już sam silnym „stark.” Wobec tego obrońca wnosi o przedłożenie akt odnośnych i oświadcza swą gotowość do odczytania odpowiedniego ustępu z wyroku, który ma pod ręką. — Sąd po długiej naradzie oddał wniosek obrońcy o przesłuchanie p. ministra Gosslera, poczem obrońca oświadcza, iż składa obronę, gdyż został osobiście obrażony. — Sprawa toczyła się więc dalej bez obrońcy. Prokurator wniosł o 6-miesięczną karę więzienia. Sąd skazał piosnągo na 3 miesiące więzienia i poniesienie kosztów sądowych.

* Z Jercy piszą do „Oreodownika”: Mieszkańcy niemieckiej Jercy wybrali także do swego komitetu nauczyciela gminnego p. Hoffmanna. Według ordynacji miejskiej nauczycieli nie wolno wybierać do reprezentacji gminy. W myśl tego przepisu nauczyciel nie powinien także agitować za wyborem reprezentantów, bo w takim razie nasuwa się przypuszczenie, jako płatny człowiek od gminy, będzie agitował za kandydatami w swoim własnym interesie. Dozór szkolny albo soltyś przestrzedz p. Hoffmanna, ażeby się do takich rzeczy nie mieszał. Nauczyciel Polak posiadłby za to nad Ren, a my w Jercyach nie potrzebujemy także zność tego, żeby nam nasi nauczyciele agitowali na stronę niemiecką.

* Brama wildecka będzie od jutra do piątku zamknięta dla wozów i jeźdźców z powodu reparacji.

* Zaginął od niedzieli dziewięcioletni chłopak, Waleryan Łuczak, syn sługi pocztowego Łuczaka, mieszkającego przy ulicy Piłkowskiej nr. 4. Chłopak jest blondyn, niskiego wzrostu, ubrany był w zwykły ubiór codzienny, w kratki. Stróskani rodzice upraszają o przywrócenie tego chłopca i o wiadomość o nim resp. o odejściu go do domu. Być może, że obawa przed szkołą jest przyczyną wydalenia się tego chłopca. Nie był on zupełnie zdrowy i nie mógł pospolu z innymi dziećmi w naukach postępować, co wywoływało niezadowolone ze strony nauczycieli, objawiające się nawet w doróżnych karach.

* Nowa przesyłka seminarzystów nauczycielskich z zachodnich prowincji do Księstwa, zjawi się po wakacjach święto-michałskich w seminarium w Paradyżu. W przyszłych tych pedagogach obiecuje sobie rząd znaleźć powolne narzędzia germanizacji przez szkoły, a przynajmniej łatwiej przeprowadzić panującą dziś z woli rządu zasadę „pedagogiczną” nieuwzględniania polskiego języka ani przy wykładzie, ani celem objaśnienia niezrozumiałych dzieciom polskim rzeczy. — W ogóle przy katolickich szkołach Księstwa, zwiedzana przez polskie dzieci, jest już około 200 nauczycieli, pochodzących z zachodnich prowincji, nie znających więc wcale polskiego języka.

* Jarmarki we Wronkach i Obrzyku, wyznaczone na 24 resp. 30 października, zostały zniszczone wskutek grząsnącej w okolicy zarazy pszki i racicowej.

* Września. Wakuje posada rektora przy tutejszej miejskiej wyższej szkole dziewcząt. Pensya wynosi 2400 marek rocznie. Podania wniesione należą do 31 października na ręce magistratu.

* Zduny. Tutejszy kamelaz Lachmann, wybrany został burmistrzem miasta naszego.

* Gniezno Dnia 25 b. m. sprzedana została na subhasie wieś Wilkowa. Pomorski bank hipoteczny ma tu pewną znaczną sumę na drugim miejscu, lecz zapewne sam wsi nie obejmie. Odstąpiły on, jak słychać, wieś nie, choćby z małą stratą, jakiemu doskonalemu gospodarzowi.

* W pismach szkolnych ponawiają się ciągle narzekania nauczycieli Niemców z Księstwa na trudność wydobycia się z rąk na posady w innych prowincjach. Dla braku nauczycieli w Księstwie odmawiają rejenicy uwzględnienia tego rodzaju życzeń nauczycieli. Nauczyciel S. z K. w tu w Księstwie obrany na wniosek swój na miejsce w Szlezwiku, odebrał z rejenicy tamtejszej w miejsce zatwierdzenia odmowną odpowiedź z następującym uмотywowaniem: „Dla braku w Poznaniem nauczycieli, przystala tamtejsza rejenicya tylko pod tym warunkiem na przejęcie Pana w urzędowanie w tutejszym obwodzie, jeżeli z naszej strony wskażemy rejenicy poznajskiemu do dyspozycji innego nauczyciela. Ponieważ na warunk ten się nie zgadzamy, nie możemy też Pana tu powołać.” Kiedy się ów nauczyciel odniósł do ministerstwa, odebrał przez rejenicy poznajską wiadomość, że wnioskowi jego nie może się stać zadość, lecz że może liczyć na uwzględnienie, jeżeli się będzie starał o lepszą posadę w obrębie Księstwa.

* Strzelno, 11 października. (X.) Niemieckie Kółko włościańskie - rólnicze Rusti-

cal-Verein) miało tu w tych dniach swe zebra-

Następnie dopiero mówiono o pogłębieniu

Nasze zebrań nie tylko rólnicze, ale

Wszystko to możemy sobie powiedzieć

Jeden za wielu.

* W Tarnowie w powiecie babimojskim

* Wągrowiec. Pomiedzy Wągrowcem a

* Inowrocław. Towarzystwo Przemysłowe

* Bydgoszcz. Na posiedzeniu rady miej-

* Obszerny panegiryk na rzecz koloniza-

* Chełmińska dycecyja. Administrator

* Leszno. Uchwała tutejszej rady miej-

* Wrocław. Towarzystwo handlowe pol-

T. Hoffmann,

* Osoby zajmujące się zbieraniem czubków

* Stawiszyszenie ku wspieraniu emery-

* Racibórz. „Nowiny Raciborskie” piszą:

W dniu 6 b. m. upłynął rok od założenia

* Płock. Poświęcenie pomnika ś. p. Biskupa

* Z Nowego Jorku dochodzą wiadomości

* Racibórz. Przed dwoma tygodniami od-

* Kalendź. Jutro w środę dnia 16-go

Przybył do Poznania.

B. Z. Po zna ań, 14 października.

BAZAR. Wawrowski z Trewiru, hr. Miel-

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI.

może z 9000 marek więcej osiągnął, ale wy-

* Z powiatu kwidzyńskiego donoszą,

* Co to znaczy? Z Brunsergi donożą do

* Boykotyzm w Berlinie. Znana jest

Teraz postąpił robotnicy o krok dalej,

* Płock. Poświęcenie pomnika ś. p. Biskupa

* Z Nowego Jorku dochodzą wiadomości

Bezil 15 października 1889. (Kursa końcowa.)

Telegram giełdowy

Kurs z dnia		14	15
Pezenica słabięj.			
na październik-listopad	186 —	186 —	186 —
na listopad-grudzień	187 50	187 75	187 75
na kwiecień-maj	195 —	194 50	194 50
Żyto słabo			
na październik-listopad	165 50	164 25	164 25
na listopad-grudzień	16 50	165 —	165 —
na kwiecień-maj	168 —	167 75	167 75
Olej rzep. stałe			
na październik	65 30	65 40	65 40
na kwiecień-maj	69 30	69 30	69 30
Okowita stała			
eksportowa	34 60	34 60	34 60
na październik	33 40	33 60	33 60
na październik-listopad	31 60	31 60	31 60
na listopad-grudzień	31 40	31 40	31 40
na kwiecień-maj	32 40	32 40	32 40
spółczywa	54 40	54 40	54 40
na październik	53 —	—	—
na	—	—	—
Owies			
na październik	152 25	152 —	152 —
Wyp. żyta wsp.	1050	800	800
Wyp. okowity kw. eksportowa	80 000	80 000	80 000
spółczywa	1000	10000	1000
Kurs z dnia	12	14	14
Consol. 4%	106 80	106 50	106 50
Consol. 3 1/2%	103 30	103 80	103 80
Poznańskie 4% listy zastawne	161 10	161 —	161 —
Poznańskie 3 1/2% listy zastawne	100 40	100 80	100 80
Poznańskie 1 1/2% listy rentowe	104 60	104 60	104 60
Anstryackie banknoty	171 25	171 10	171 10
Anstryacka renta srebrna	72 60	72 50	72 50
Rosyjskie banknoty	210 60	211 20	211 20
Rosyjskie listy zastawne	97 90	97 60	97 60
Polskie 5% listy zastawne	62 50	62 60	62 60
Polskie likwidacyjne listy zast.	57 40	57 —	57 —
Węgierska 4% renta złota	85 50	85 40	85 40
Węgierska 5% renta papier.	81 75	81 40	81 40
Anstryackie kredytowe akcyje	163 60	163 50	163 50
Lombardy	100 90	100 25	100 25
Amsterda	54 10	53 75	53 75
Uspokoibienie. stałe.			
Szczecinie, 15 października 1889. (Kursy końc.)			
Kurs z dnia	14	15	15
Pezenica słabięj.			
na październik-listopad	184 —	183 —	183 —
na listopad-grudzień	181 —	184 —	184 —
na kwiecień-maj	190 50	190 —	190 —
Żyto niez.			
na październik-listopad	160 50	160 —	160 —
na listopad-grudzień	161 50	161 —	161 —
na kwiecień-maj	164 50	164 —	164 —
Olej rzep. spok.			
na październik-listopad	65 —	65 —	65 —
na kwiecień-maj	61 —	60 50	60 50
Okowita słabo			
w miejscu spółczywa	53 60	53 50	53 50
eksportowa	35 90	33 70	33 70
na paźd.-listop. eksp.	32 —	31 60	31 60
na listop. grudz. eksp.	31 60	31 40	31 40
na kwiecień-maj. eksp.	32 60	32 30	32 30
Petroleum			
w miejsc.	12 —	12 —	12 —

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk

Stan powietrza.

Dnia 14 października 1889 r. o 8 godzinie rano.

Stacja	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Tem. C.
Mulaghamore	759	W. Pld. W. 2	pochmurno	8
Aberdeen	761	Z. Pld. Z. 1	pół zachm.	8
Christiansund	761	Pld.	1 pół zachm.	8
Kopenhaga	761	Pld.	4 deszcz	9
Sztokholm	768	Pld. W.	4 zachm.	10
Haparanda	759	spokojnie.	pół zachm.	12
Petersburg	764	W. Pld. W. 1	mgiła	7
Moskwa	768	Z. Pld. Z. 1	bez chmur	11
Kork, Queenst.	759	Pld.	8 pochmurno	10
Oberbourg	763	Pld. Pld. Z. 1	pół zachm.	10
Helder	768	Z. Pld. Z. 1	pół zachm.	11
Sylt	755	Pld. Pld. W. 3	parno	8
Hamburg	753	Pld. Z.	3 deszcz	8
Swinemünde	748	Pld. W. 3	pochmurno	12
Neufahrwasser	753	Pld.	1 pogodnie	9
Klajpeda	756	Pld. W. 4	bez chmur	12
Faryz	762	Pld.	1 bez chmur	1
Monaster	767	Z. Pld. Z. 1	1 zachm.	8
Karlsruhe	769	Pld. Z.	4 deszcz	8
Wiesbaden	768	Pld. Z.	3 zachm.	10
Monachium	769	Z.	5 zachm.	5
Kamienica	763	Z.	4 deszcz	7
Berlin	747	Pld. Pld. W. 3	zachm.	11
Wiedeń	766	Z.	2 zachm.	10
Wrocław	763	Pld. Pld. W. 4	bez chmur	13
Iale d'Aix	762	Pld. Pld. Z. 3	zachm.	16
Nizza	768	W. Pld. Z. 4	pół zachm.	8
Tryst	756	W. Pld. W. 6	pochmurno	13

Wyjaśnienie: Pld. — północ. Pld. — połudn. W. — wschód. Z. — zachód.

Europea zachodnia stoi pod wpływem rozległej depresji, której jądro leży przy ujściu Odry. Przy przeważnie słabym wietrzyku jest w Europie centralnej powietrze przeważnie cieplejsze, na Z. p. mrocznie. Na W. przeważnie pogodnie, we wschodnich Niemczech leży temperatura o 5 st. ponad normalną. W Magdeburgu spadło 22, w Berlinie i Wustrow 21, w Bambergu 24, w Kamienicy 35 mm. deszczu.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.
w październiku

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Oel
14. Pop. 2	749.8	Z. silny	poospnie.	+14.3
14. Wie. 9	753.7	Pld. Z. silny	pogodne	+ 8.8
15. Ran. 7	746.4	Z. lekki	zachm.	+ 7.8

Dnia 14 października maximum ciepła +15.8 C., minimum ciepła +12.0 C.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Bukareszkie 20-frankowe losy. Najbliższe ciągnięcie odbędzie się dnia 1 listopada. Przeciwno stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około 34 marek za sztukę zabezpieczenia bank pod firmą Carl Neuburger, Berlin. Französische Str. Nr. 18, za premią 3,50 marek za sztukę.

Berlin, 14 października. Miejskie targowisko centralne. (Urządowe sprawozdanie dyrektora). Na sprzedaż sprzedano (wliczając sprzedawczycy i sprzedawczycy) 3194 sztuk bydła rogatego, 10746 sztuk trzody chlewniej, 1266 cieląt, 10364 skopów. — Bydło rogate. Niepomysł targi na mięso w zeszłym tygodniu, wywołały, mimo stosunkowo słabego spędu, umieryany wpływ na targ przedwstępny, tak że i ceny mało co się polepszyły. Po słabym targu przedwstępnym był dziś handel spokojny. Prawie wszystko rozkupiono. Płacono za gatunek I 57—60 m. za gatunek II 48—53 m., za gatunek III 40 do 44 m., za IV 38—38 m. za 100 funt. wagi

mięsną. — Trzoda chlewna. Ponieważ spęd był nie zbyt liczny, a eksport większy, poszedł targ, mimo lichej targów na mięso, gładko po cenach niezmiennych i wszystko rozkupiono. Najdelikatniejszy dotrzał i tłusty towar, 250—300 funtów wagi, był w drobnej tylko liczbie, a żądano go wiele, placono ponad notowania. Płacono za I gatunek 64—65 m., za dojrzalszy, delikatny towar o 250 funt. i więcej wagi także wyżej, za II gatunek 60—63 m., za gatunek III 56—59 m. za 100 funt. przy 20 prot. — Cielęta. Handel był spokojny. Płacono za gatunek I 52 do 60 fen., wyborowe partye wyżej, za gatunek II 40—50 fen. za funt wagi mięsnej. — Skopy. Najdelikatniejszych jagniat (jarłaki) było znowu mało, natomiast ofiarowano w obfitości ciężkie skopy i żąd trudna w nich była sprzedaż. Towar poszedłni był zupełnie zaniedbany. Płacono za gatunek I 44—48 fen., za najdelikatniejsze angielskie jagniata do 55 fen., z gatunek II 36—41 fen. za funt wagi mięsnej.

Waga mięsna jest to waga wszystkich czterech cwiartek, na które zapłacono za sztukę cenne, lecz po odciążeniu przeciwojęj wartości za skórę, łeb, nogi, trzewia itd., rozdzielona została.

(K) Poznań, 15 października (— Sprawozdanie giełdowe.)
Stan powietrza; zachm.
Żyto bez handlu.
Okowita: cicho.
Cena wypowiesz. Wypowiesziano w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 60-ta 53,20 pl. 50-ta 33,50 m., październik 60-ta — m., 70-ta — m., listopad 60-ta — m., 70-ta — m., grudzień 60-ta — m., 70-ta — m.

(Sprawozdanie urzędowe.)
Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiesziano — litrow. Cena wypowiesziano — m. w miejscu bez beczki 60-ta 53,10 m. 70-ta 33,50 m., październik 60-ta — m., 70-ta — m., listopad 70-ta — m., grudzień 70-ta — m.

Poznań, 15 października. Ceny maki. Pszena 27,50, rzana 23,50 za 100 kilogram.

Wrocław, 14 października 1889.
Żyto (za 1000 funt. wyżej) wypowiesziano — cent. Cena wypowiesziano — urk na październik 172,00 żąd., październik-listopad 172,00 żąd., listopad-grudzień 167,00 żąd., na kwiecień-maj 169, — żąd.

Owies. Wypowiesziano — cent. na miesiąc biący 155,00 żądano, na listopad-grudzień 153,00 żąd.

Olęj rzepiowy: cicho, wypowiesziano — cena w miejscu na październik 70 żąd., październik-listopad 68,00 żąd., listopad-grudzień 66,00 żąd., grudzień-styczeń — żąd., styczeń-luty — żąd., luty-marzec — żąd., marzec-kwiecień — żąd., kwiecień-maj — żąd.

Okowita za (100 litr. a 100%) excl. 50 i 75 m. podatku konsum. bez in., wypowiesziano — litr., oprzyn. wypowiesziano —, na październik (60-ta) 53,60 żąd., (70-ta) 33,80 żąd., listopad-grudzień (70-ta) 30,80 żąd., kwiecień-maj (70-ta) 31,50 żąd.

Cena wypowiesziano na d. 15 października żyto 72,00 m. pszenica — m. owies 155,00 m. rzep — m., olęj rzepiowy 70,00.

Cena wypowiesziano okowity (excl. 50 m. podat. konsum.) dnia 14 października: (60-ta) 53,60 m., (70-ta) 33,80 m.

Ceny targowe z dnia 14 października 1889.

Postanowienia miejskiej deputacji targow.	Za 100 kilogramów							
	ciężki		średni		lekki		towar	
	naj. ni.	naj. ni.	naj. ni.	naj. ni.	naj. ni.	naj. ni.	naj. ni.	
	M.F.	M.F.	M.F.	M.F.	M.F.	M.F.	M.F.	
Pszenica biała	18,80	18,10	17,70	17,30	16,70	16,20	16,20	
„ zółta	18,20	17,90	17,60	17,20	16,60	16,10	16,10	
Żyto	17,00	16,80	16,60	16,30	16,10	15,90	15,90	
Jęczmień	16,50	16,00	15,70	15,30	14,50	13,00	13,00	
Owies	16,00	15,70	15,40	15,10	14,90	14,80	14,80	
Groch	16,00	15,50	15,00	14,50	13,50	13,00	13,00	

Postanowienia komisy handlowej.	TOWAR			
	piękny	średni	pośledni	
Rzep. — 100 kg.	29 60	27 90	26 40	
Rzepik zimowy	28 80	27 40	25 80	

Berlin, 14 października. (Sprawozdanie urzędowe.) — Pszenica za 1000 kilogram. w miejscu żąd. 180—194 m. według jakości; na miesiąc biący 187,25 187,00—187,25, październik-listopad 186,00, na listopad-grudzień plac. 188,00—187,25, żąd. —, na kwiecień-maj 186,00—187,25, 194,75, maj-czerwiec plac. —, Wypowiesziano 160 ton. Cena wypow. 187,00.

Żyto za 1000 kilogram. w miejscu pl. 156—169 według jakości miesiąc biący pl. 155,75—165,25, na październik-listopad 165,50—165,25, na listopad-grudzień 165,75—165,25, na grudzień-styczeń 165,00 —, na kwiecień-maj 168,25—167,75, na maj-czerwiec 165,00

Magdeburg, 14 października. Okowita spok., na październik — żąd., październik-listopad 23¹/₂ żądano, listopad-grudzień 22— żąd., kwiecień-maj 21¹/₂ żąd., maj-czerwiec 21³/₄ żąd. — Kawa good average Santos za październik 79¹/₂, grudzień 79¹/₂, marzec 78³/₄, maj 76³/₄. Uspokobienie potw. Obrót 2500 miechów.

Hamburg, 14 października. Okowita spok., na październik — żąd., październik-listopad 23¹/₂ żądano, listopad-grudzień 22— żąd., kwiecień-maj 21¹/₂ żąd., maj-czerwiec 21³/₄ żąd. — Kawa good average Santos za październik 79¹/₂, grudzień 79¹/₂, marzec 78³/₄, maj 76³/₄. Uspokobienie potw. Obrót 2500 miechów.

Okowita obciąż. 60 m. podatku konsum. w miejscu pla. 54,4 m., na październik 68, —, na październik-listopad 68, —, Wypowiesziano — litr. Cena —, Nieopodatk. obciąż. 70 m. podatku konsum. w miejscu 34,4 do 35,6, październik 33,9—33,4, żąd. —, na październik-listopad 31,8—31,6, żąd. —, listopad-grudzień plac. 31,8—31,4, na kwiecień-maj plac. 32,6—32,4, maj-czerwiec 32,8 do 32,7. Wypowiesziano 80,000 litr. Cena 33,7 mk.

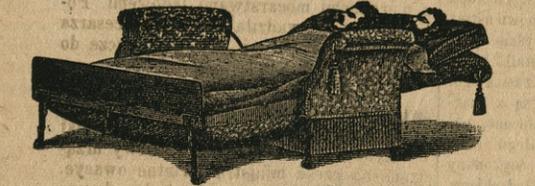
Okowita obciąż. 60 m. podatku konsum. w miejscu pla. 54,4 m., na październik 68, —, na październik-listopad 68, —, Wypowiesziano — litr. Cena —, Nieopodatk. obciąż. 70 m. podatku konsum. w miejscu 34,4 do 35,6, październik 33,9—33,4, żąd. —, na październik-listopad 31,8—31,6, żąd. —, listopad-grudzień plac. 31,8—31,4, na kwiecień-maj plac. 32,6—32,4, maj-czerwiec 32,8 do 32,7. Wypowiesziano 80,000 litr. Cena 33,7 mk.

Różaniec na miesiąc październik.

Książeczka o 24-ech stronach, zawierająca w sobie krótką naukę o odmawianiu różańca św., litania do Najśw. Maryi Panny, modlitwy św. Bernarda, tudzież modlitwę do św. Józefa zaleconą przez Ojca św. Leona XIII, nadto modlitwy po każdej cichej mszy św., również przepisane przez Ojca św., wreszcie modlitwy przepisane co niedzielę i święto po uroczystej mszy św. czyli po Sumie.

Cena za egzemplarz 5 fen., 50 egzempl. 1,50, z przesyłką 1,75; 100 egzempl. 2,00, z przesyłką 2,25 lub 2,50. Odwrótnie wysła.

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.



J. N. Dankowski,
Poznań, Podgórna ulica nr. 5 (256)
i w handlu Zjednoczonych Stolarzy,
Wilhelmowska ul. nr. 14,

polecam i mam zawsze na składzie: **fotele łóżkowe** od 30 m., **sofy łóżkowe**, **kanapy** od 27 m., **materace sprężyn.** od 20 m., **garnitury** od 80 m. Dekoruję pokoje, stare materace i kanapy przerabiam tania i rzetelnie.

FABRYKA papierosów i tureckich tytoni „VULKAN“
(1019)
I. F. J. Komendziński w Dreźnie,
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. Ceny nader umiarkowane.

Z powodu przeniesienia handlu mego do własnego domu, gdzie kosztta tegoż mało co mnie wynoszą, jestem w możności wykonywać

ubrania męskie

tak z krajowych jak i zagranicznych materyi, elegancko i podług najnowszych żurnali po nader niskich cenach.

Wielbnemu Duchowieństwu i nowo wstępującym kandydatom do stanu duchownego zwracam uwagę na **rewe-rendy** pod gwarancją dobrego leżenia.

Z poważaniem

A. Kromolicki,
Wielkie Garbary 54.

W. Koźlicki,
Poznań, ul. Podgórna 9,
vis-à-vis Hotelu Francuzkiego
poleca skład swój zaopatrzony w **najnowsze materye zagranicznych i krajowych fabryk** (352)
na porę jesienną i zimową.
Również zwraca uwagę Przewielebnemu Duchowieństwu na **dobry kroju rewe-rendy i płaszcze.**
Ceny jak najprzystępniejsze.

Z pomiędzy licznych środków, które przeciw tyle dokuczającym nagniotkom zalecają, a których i ja używałem, żadne nie odniosło tak pewnego skutku, jak tak zwany „Smierc nagniotkom“ (Hühneraugen-Tod) pana Aug. Siegel w Gethin.

Przy jako tako umiętlenem użyciu tego środka, znikają wszelkie nawet najstarsze i najwięcej dokuczające nagniotki jako i stwardnienia skóry pod podszewkami, jakby je kto zdmuchnął.

Nie mogę pojąć jak choćby tylko trochę oględny człowiek teraz, kiedy ten środek istnieje, może się poddać operacji nagniotków, narażając go na niebezpieżne znieście gangreny.

Lipsk (w marcu 1889) Peterstr. 44. Dr. P. M. Blüher.
Nabyć można w każd-j prawie drogerji i handlu fryzjerskim lub wprost za 1 markę franco w znaczkach pocztowych. (285)

W wielkim wyborze eleganckie ubrania dla dzieci.
Sukienki i paletoty w kolorze i kroju zastósowane do **mundurków pensjonarskich** polecają (503)
Z. A. Tułodzieckie.

Szanownej Publiczności donoszę uniżenie, że przeniosłem moją **pracownia damskiego i męskiego obuwia** z ulicy św. Marcina **na Wielką Rycerską ulicę nr. 8.**

Przytem mam zaszczyt nadmienić, że robotą wyrównam pierwszorzędnym składom a ceny znacznie tańsze z powodu prywatnego pomieszkania. Z wysokim szacunkiem uniżony

J. Bachorski,
481) **mistrz szewski.**

A. Andruszewski,
Wielka Rycerska ul. Nr. 8.
Magazyn mebli i zakład dekoracyjny do całkowitych urządzeń pokojowych w różnych stylach.

Z uwzględnieniem cen najumiarkowańszych polecam: tylko doborowe i trwałe meble do 2 pokoi za 196 Mrk. do 3 pokoi za 470 Mrk. wykwinne do 3 pokoi 975 Mrk. itd. stosownie do wymagań gustu i rozmiarów pomieszkania.

Wielki wybór pluszy, materyi jedwabnych, gobelin, krepy i satyny. **Portyery** w najnowszych deseniach są zawsze na składzie.

Ceny pojedynczych części urządzenia obliczają się **nie wyżej** jak w cenniku. (1545)

udziela podług metody **Lamperti'ego** uczennica tegoż

A. Bielińska,
ulica Wilhelmowska nr. 3a, parter. (550)

Pośredniczymy w parcelacji większych i mniejszych majątków.

Kapitalistom lokujemy ich kapitały w większych i mniejszych kwotach na pewnych hipotekach ziemskich.

Reflektantom na kupno lub dzierżawę majątków ziemskich wskażemy **korzystne interesa** bez wszelkich kosztów.

Regulujemy interesa hipoteczne i załatwiamy konwersye. (330)

Bank Ziemiński
w Poznaniu.

Jasiński i Ołyński
Główny skład świec kościelnych z fabryki (108)
Hartung & Synowie w Frankfurcie n. Odra (założonej w r. 1777)
polecają pod gwarancją za najczystszy wosk biały pszczelny

Swiece ołtarzowe
Marka ochronna „Gwiazda.“
opakowania i kosztów przesyłki nie obliczamy.

Olęj do palenia w wyborowym gatunku.
Kadzidło i bursztyn.

Na porę jesienną i zimową
polecam własnego wyrobu uznanej trwałości: **Ponczochy, szkarpety i cholewki wełn.** i bawełniane, **Spódnice, kamizelki, sukienki, kaftanki i kamazse** wólczkowe, (472)
Kamizelki dla panów, **Ponczochy i kamazse do polowania;** i prócz tego **Koszulki zdrowia i Trykoty;** także systemu Dr. Jaegera i Velours.

Staniki Jersey, eleganckie i skromne od 3,50 marek.
Sukienki „ „ do 12 roku.
Ubiorki „ „ dla chłopców.
Staniczki i koszulki baweł. na gorsety cache-corsets.
Rękawiczki trykotowe i igliczkowe; **spódnice sukienne,** ciepłe **chustki, gorsety, welonki, nici** etc.
Wełny i bawełny w najrozmaitszych gatunkach.
Wybór znaczny. — Ceny umiarkowane.

Stanisława Demel,
Fabryka ponczoch i trykotów,
w Poznaniu, Plac Piotra nr. 3 (dawniejszy Wiedeński).

Ospe i kuchy
lniane, rzepiowe, z orzecha ziemnego, Sesam, z nasienia bawełn., kokosowe; (479)

Makę z mięsa,
polecamy po cenach giełdowych.

Orłowski i Sp.

Modlitwa do św. Józefa
(po polsku i niemiecku)
wedle zalecenia Ojca św. Leona XIII w Encyklicie z dnia 15 sierpnia 1889, zaopatrzone na w aprobacie Władzy Duchownej.

Cena za 50 egzpl. z pięknym obrazkiem 50 fen., 100 egzpl. 75 fen., na porto dopłaca się 10 lub 20 fen.

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

Niżej podpisany Bank przyjmuje: (844)
Drobne oszczędności od 10 fen. do 1 m. po 3%, kwoty większe, każdego czasu płatne po 3¹/₂%, a za trzymiesięcznym wypożyczeniem po 4%.

Bank Związku Spółek Zarobkowych.
Dr. Kusztelan.

Przewielebnemu Duchowieństwu i Wielm. Państwu miasta Poznania jako tż i na prowincji polecam się jako (527)
kuchmistrz
i przyjmuję wszelkie z-mówienia **Wielka Rycerska ulica nr. 8, i p.**
W. Mizerski.

Majątek ziemski
zna zniejszy w Galicji do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Wiadomość na żądanie pod adresem **Ks. poste restante Lwów.** (539)

Osoba
z dobrego domu, wykształcona, żyjący sobie przyjął miejsce jako towarzysza. lub do zarządu domu, najchętniej w mieście. Wymaganie skromne, chodzi najwięcej o dobre obejście. Zgłoszenie **Poznań N. N. Nr. 44 poste restante.** (542)

Praktyczna akuszerka
poleca się szanownej publiczności. (544)
Karpińska,
Chwaliszewo nr. 20.

6 łyżeczek srebrnych stowżych i **6 łyżeczek srebrnych** do kawy tania do sprzedania. S-ty Marcin 76, parter na prawo. (564)

Chłopca do posługi poszukuje (570)
Dr. S. Wendland
w Swarzędzu.